Rok I. Nr. 3. Wilno, 20 lutego 1927 r. Cena 35 gr.

Redaktor naczelny i kierownik literacki **Romuald Kawalec.**
Redaktor: **Sergjusz Rubinow.**

Redakcja i Administracja: Wilno, Zawalna 16—10.

Godziny przyjęć redaktorów: Codziennie prócz niedziel, świąt i sobót od godz. 6—7.

ŚWIATFILM

TYGODNIK

TEATR, KINO, PLASTYKA, RADJOFONJA, SPORT

Warunki prenumeraty:

Prenumerata roczna	zł. 13.—
„ półroczna	„ 7.—
„ kwartalna	„ 3.60
„ miesięczna	„ 1,20
Cena pojedyńczego egzemplarza	„ —.35

Cena ogłoszeń:

1/1 kolumna	zł. 200.—
1/2 „	„ 100.—
1/4 „	„ 50.—
1/8 „	„ 30 —
1/16 „	„ 20.—

ODDZIAŁY: WARSZAWA — Krakowskie Przedmieście 30. KRAKÓW — Retoryka 21. POZNAŃ — Mostowa 16.
Zagranicą: AMERYKA 4141 Manila avenne **Oakland California U. S. A.** AUSTRALIA 26 Darlingpurst Road Pattss Point **Sydney Australia.**

PREMJERY WILEŃSKIE

Reduta — „Brat marnotrawny”, komedja w 3-ch aktach Oskara Wilde'a, przekład Bolesława Gorczyńskiego. Z programów teatralnych Reduty usunięto (oby nie przypadkowo) treść sztuki i jej komentowanie. Pisze się tylko o autorze sztuki, przyczem mamy ogólną charakterystykę jego pisarskiej działalności. Zupełnie słusznie. Podawanie treści sztuki, która przecież tak jasno wynika, z akcji rozgrywającej się na scenie, jest zbyteczne i zmniejsza zainteresowanie sztuką. Wszak to zainteresowanie odgrywa poważną rolę w tworzeniu się procesów psychicznych widza. Komentowanie sztuki przez wystawiający ją zespół, budzi podejrzenie narzucania publiczności takiego lub innego punktu widzenia, sposobu zapatrywania się na sztukę. W programie „Brata marnotrawnego” czytamy między innemi (cytuję ten wyjątek z tej prostej przyczyny, że zgadzam się w zupełności z autorem, a nie chcę silić się na pisanie innemi słowami, tego samego):

„Dowcip Wilde'a jest subtelny, wytworny, bolesny przytem—dowcip, który był dotąd obcy anglikom: W zawrotnej i błyskotliwej gimnastyce słów, w przedziwnej kulturze umysłu nicował pojęcia, odwracał tradycje myślenia, tworzył niebezpieczne i pełne niespodzianek salto-mortale wszystkiego, czego się pióro jego tknęło—paradoksalność ujmowania zjawisk była jego najmilszem narzędziem w waleniu błyskotliwem słowem o mur przygniły angielskiej arystokracji — ku zgorszeniu owej arystokracji czynił wszystko naopak, wszystko „inaczej” — Był wielkim, samotnym artystą, artystą największych dowolności, który przez dziwne nieporozumienie wyrósł oto w społeczeństwie najbardziej solidnem. Twórczość Wilde'a, którego zowią lordem paradoksem najpełniej uwidocznia jego przebogatą, fantastyczną duszę artysty.

Z albumu art. mal. Wł. Dunin Marcinkiewicza



„Człowiek z budki suflera”.


„POTĘGA REKLAMY”.
Akt II. Od lewej Pp. Opolski, Wyrwicz-Wichrowski, Piaskowska.

Już niejednokrotnie zauważałem („Comoedia”), że sztuki nie posiadające jakiejś wybitniejszej akcji, a oparte głównie o grę słów w zręcznych i konsekwentnie przeprowadzanych djalogach, nadają się szczególnie do opracowywania ich przez Redutę. Sprzyja temu z jednej strony doskonałe opanowywanie przez redutowców ról i umiejętność posługiwania się różnemi skalami głosu, z drugiej zaś zdolność reżyserska do wytwarzania atmosfery wytworności i szczerej estetyki w oprawie dekoracyjnej.

Do takich sztuk właśnie należy „Brat marnotrawny”, Oskara Wilde'a.

W komedji tej nie ma żadnej wybitniejszej akcji, są natomiast przepyszne djalogi, toczące się tak płynnie, tak jakoś lekko, że stwarzają nastrój jakiegoś półświadomego piękna. W tej bajecznej rytmice słów, nadzwyczaj melodyjnych, jest równocześnie tyle wytwornego dowcipu, a zarazem naturalnego komizmu, że pochłania się długie akty bez znużenia.

„Brata marnotrawnego” grała Reduta z dwoma solistami: Solską i Osterwą, na których też koncentrowała się uwaga widzów. I jakkolwiek wrócono znowu do traktowania sztuki zespołowo (bardzo słusznie) nie sposób przecież nie poświęcić kilku słów tym dwom tak wybitnym indywidualnościom. Coprawda, to pozostali artyści umieli sharmonizować swą grę z grą Solskiej i Osterwy i całość przedstawienia dawała dość jednolite wrażenie, ale w każdym razie były momenty, w których siła interpretacji p. Solskiej i dyr. Osterwy, poprostu wyłamywała się z całości gry. Lady Braknel p. Solskiej przykuwała uwagę tą swoją w miarę sztywną, a tak wytworną postawą, jej zaś umiejętność prowadzenia czasami dość monotonnego djalogu, w sposób wielce interesujący, jest naprawdę nadzwyczajna. P. J. Osterwa rozsnuwał przez cały ciąg sztuki czar swojego tak zawsze ujmującego obejścia i bawił publiczność z właściwym sobie talentem. Miał on momenty jakiejś nawet naturalnej szczerości, którą umiał porwać swoją młodziutką a tak miłą partnerkę Cecylję.

Dekoracje kotarowe i naturalistyczne. Słusznie. Pierwszy akt przy systemie kotarowym zyskał, miało się bowiem wrażenie pewnej wytworności. Drugi akt, łatwiejszy do realistycznego ujęcia, miał dekoracje przepiękne. Trzeba naprawdę powinszować p. Gallemu, który urządził to wszystko tak estetycznie. *R. K.*

Teatr Polski. „Płomienna noc”, kom. w 3-ch aktach 4 odsłonach M. Lengyela.

Antonja wróciła na drogę cnoty i najprzykładniej w świecie sprawowała obowiązki żony i właścicielki majątku. Swoją przyrodzoną żywiołowość, którą w Budapeszcie tyle serc rozpalała i ujarzmiała, wyładowywała prowadząc energicznie gospodarstwo. Była szczęśliwa, dawała szczęście mężowi. Ale ognie, które tliły w jej bujnej naturze, mogły się w każdej chwili zapalić i zbudzić pragnienie tego zewnętrznego, błyskotliwego życia, jakie prowadziła niegdyś. Wtedy szczęście jej domowego ogniska mogło prysnąć. Dziecięca naiwność Giri siostrzenicy Antonji, zapaliła w niej te ognie i... bomba pękła. Pani domu tak jak stała, prosto od chlewka, wsiadła do auta Giri i wyfrunęła z gniazdka...

Nie można powiedzieć, żeby ten pierwszy akt dawał, ba zapowiadał nawet jakieś silniejsze emocje. Ratowała go dobra gra artystów. P. Frenkłówna w roli Antonji, rozpraszała swoją doskonałą werwą szarzyznę i nudę takiego sobie zwykłego dnia wiejskiego. Dobry kontrast z nią stanowiła jak zawsze miluchna, p. Kuszlówna. P. Malinowski wszedł w rolę węgierskiego szlachcica-ziemianina z właściwą sobie pewnością i wprawą. Raziły trochę dekoracje.

Akt drugi, to jakby drugie przedstawienie. Luźnie związany z pierwszym i ostatnim, ale sam w sobie po mistrzowsku skonstruowany, opracowany zaś przez zespół dyr. Rychłowskiego i pod jego reżyserją nadzwyczaj starannie i barwnie. Kochany Wołłejko. Niemłody, a jednak tak młody jeszcze artysta. Razem z przepyszną p. Jasińską-Detkowską, stworzyli bajeczne w swej charakterystyce i komiżne typy. Purzycki odtworzył z talentem typ emerytowanego dygnitarza węgierskiego, a przyciągał oczy widzów swą nieskazitelną elegancją. Piwiński w roli angielskiego kapitana przeszedł sam siebie. Pani Molska była bez zarzutu, p. Perzanowska jako typ, znakomita. P. Detkowski pokazał, że umie nietylko dobrze grać w sztuce, ale i na skrzypcach... dobry był ten Imre prymas cyganów! Nawet tak mało znaczące role jak kelnerów, wykonali p.p. Brusikiewicz i Wiśniowski tak starannie, że zwrócili na siebie uwagę. Wogóle, kabaret pierwszej klasy. Dekoracje staranne, urządzenie wytworne, muzyka cygańska niezła, tańce ładnie wykonane, żywy kielich szampana przemiły. Tyle pochwał naraz, ale trudno, należą się zasłużenie sympatycznym „Lutniakom”— Wszystko jest kwestją przyzwyczajenia, powiedział ktoś. I do „cnoty” można się przyzwyczaić. Udowodniła to pani Antonja, wracając na łono rodzinne nieposzlakowana... A pokusy były tak ponętne, reminiscencje były tak silne, taki „do zakochania” był ten kapitanik!.. Bez sceny małżeńskiej nie obeszło się, ale też dobrze się skończyło. Publiczność była bardzo zadowolona, sala pełniutka. *R. K.*

Wieczór tańca Jadwigi Hryniewickiej. Po dłuższej nieobecności powróciła do Wilna kierowniczka dz. plastyki Reduty p. Hryniewicka. Wieczór tańca w interpretacji p. H. wywołał żywe zainteresowanie wśród naszej teatralnej publiczności, która prawie całkiem wypełniła teatr.

Na wstępie przemówił w barwnych słowach prof. Stefan Srebrny, podnosząc, że taniec jest integralną częścią każdego widowiska, poczem zajął się tańcem antycznym.

Pani H. wykazała w swoim tańcu dużo pomysłowości. Podczas wykonywania tego lub innego tańca, ciało tancerki mówi, i to jest najważniejszą zaletą p. H. Arcyciekawym był taniec z instrumentami perkusyjnymi, bez udziału akompanjamentu instr. muzycznych. We wschodnim tańcu, tancerka stwarza wiele nastroju. Nieco słabo przedstawiają się tylko skoki p. H. Światło i kostjumy bez zarzutu. Bardzo byłoby pożądanem, aby Reduta częściej urządzała popisy taneczne. Przemawia za tem duży napływ publiczności, który widzieliśmy ostatnio.

S. R.

Listy z podróży.

(Koresp. własna „Światfilmu” z Ameryki).

Patrz Nr. 1-szy.

Rząd Kanadyjski oraz prasa zaoponowały stanowczo, nie chcąc robić z bawołów poduszek do szpilek dla korzyści i uciechy Hollywood — całe zaś polowanie miało się odbywać pod surową kontrolą, wykluczającą możliwość jakichkolwiek antyhumanitarnych wybryków.

Ince nie zrezygnował jednak. Dostał się do Wainwright z 2 pomocnikami — fotografami i całą armją techników, jeźdźców, strzelców oraz kilkuset Indjan z plemienia Cree z osady Hobbema. Kanadyjski Rząd rozbroił ich, lecz po długich pertraktacjach pozwolił panu Ince na zdjęcia całego polowania, oraz kilku „close - ups” złych bawołów. Niczego więcej p. Ince nie pragnął. Ukryte objektywy zdjęły mnóstwo scen. Niektóre aparaty opancerzone, umieszczone były między stadami bawołów. Nikomu jednak z trupy Ince'a nie pozwolono strzelać. Indjanie więc byli raczej dla parady i dla atmosfery. W obrazie ukazują się raczej, jako eskorta, odprowadzająca bawoły do granicy amerykańsko-kanadyjskiej.

Bawołów w Stanach Zjednoczonych niema oddawna i wszytkie te, które widzimy w obrazie są pochodzenia kanadyjskiego.

Ince nie przeżył długo swego tryumfu, gdyż zmarł wkrótce po otrzymaniu prawa do „Ostatniej granicy”, (powieści), pozostawiając następstwo bardzo zdolnemu reżyserowi, p. George B. Seitz'owi, który zaraz przeniósł obraz z First National do Producers Distributing Corporation i tam go wykończył.

Oto prawdziwa historja powstania „Ostatniej granicy”. Możemy nie zgodzić się ze sposobem użytym, lecz musimy podziwiać pomysłowość, z jaką amerykanin wyciągnął korzyści z prawdziwego zdarzenia w Zachodniej Kanadzie, aby stworzyć czysto amerykański obraz, który obecnie prasa uznaje za epokowy film z historji Stanów Zjednoczonych pomimo, że wielka część jest osnuta na angielskich źródłach.

Podany opis jest typowy i możemy stanowczo twierdzić, że amerykanie wielki nacisk kładą na „historję” lub „życie” w treści filmu. Ma się rozumieć, gdy chodzi o wielkie, podstawne filmy, mniejsze bowiem filmy amerykańskie są jak wiadomo, przeważnie zlepkiem najstraszniejszych wydarzeń, najnieprawdopodobniejszych paradoksów życiowych. W każdym razie Ameryka unika „literatury” w filmie, gdyż obliczony na szerokie masy nużyłby jakąś wznioślejszą, wyszukańszą treścią. Najlepiej nprz. płatnym aktorem filmowym jest obecnie Tom Mix, cowboy, ze swoim tresowanym koniem. Zarabia 30 tys. dolarów *tygodniowo!!* Ani Pola Negri, ani Gloria Swanson, żaden Dong, czy Charlie nigdy takiej gaży nie dostali i nie dostaną.

To najlepiej charakteryzuje gusta amerykańskiej publiczności i „rodzaj” filmu amerykańskiego.

Nie ulega wątpliwości, że produkcja amerykańska liczy się z eksportem do Europy i dostosowuje również charakter swej wytwórczości do zapotrzebowań europejskich — zapotrzebowanie jednak miejscowe jest olbrzymie; dość powiedzieć, że w r. 1926 publiczność Stanów Zjednoczonych zapłaciła *6 miljardów dolarów* za wstępy do kin.

Z państw Europy najbardziej zalana filmami, amerykańskiemi jest bezsprzecznie Anglja. Weźmy nprz. obecny sezon w Londynie, uważany za najświetniejszy w historji filmu:

w „Picture-Theater” — „The Searlet West” z Clarą Bow, w „Polytechnie” — „Peter Pan”,

w „Riasto” — Sensation Seakcis”.

w „Shill Picture Theatre” — „The king on the Main Street”,

w „New Gallery” — „The General” z Buster Keaton'em,

w „Capitolu” — „The Temptress” Blasco Ibaneza z Gretą Garbo i Alfredem Moreno,

w Tivoli — „Ben Hur” idzie bez przerwy.

Astoria Palace, najnowszy, najwspanialszy i najtańszy przybytek 10-ej muzy daje „The Triumph of the Rat” z Ivor Novello.

New Gallery Theatre przedstawia John Gilberta w „Barclays the Magnificent” Rafaela Sabatiniego.

„The Volga Boatman” (Burłak z nad Wołgi) w reżyserji Cecille de Wille'a jest arcydziełem techniki amerykańskiej, lecz krytyka potępia ten obraz jako propagandowy bolszewicki. W Szanghaju film ten został zabroniony przez cenzurę.

„The Black Pirate” z Danglasem Fairbanksem będzie grany w trzech naraz kinach.

„The Black Cyclone” najbardziej ludzka historja zwierząt — zjednał sobie całą prasę i rzeczywiście na to zasługuje. Osły i konie ze słynnym „Rex'em” na czele grają i statystują tak, że wielu artystów rodzaju ludzkiego może im pozazdrościć.

Wreszcie „Plaza Theatre” daje „Hotel Imperial” z Polą Negri pod reżyserją Erica Pommer'a, niemieckiego reżysera, niedawno pozyskanego przez Hollywood.

Prasa angielska odzywa się o tym obrazie z najwyższem uznaniem, podnosząc wysoki artyzm gry naszej rodaczki, którą uważa za stanowczo najpierwszą dziś gwiazdę ekranu. W istocie Pola Negri przeszła w tym obrazie sama siebie i stanęła na szczycie artyzmu. Reżyserja Erica Pommera (którego jeden z krytyków uważa za Polaka) świetna i nowa gdyż w obrazie użył wszelkich najnowszych sposobów fotografowania, przez co osiągnął niezwykłe efekty. Sposoby te są wynalazkiem p. Helmuth Marx'a i zostały bardzo dokładnie opisane w ostatnim N-rze „The Kinematograph Weckry” przez p. A. M. Percira. Są one rewelacją techniczną specjalnie pod tym względem, że pozwalają „przekładać plany” t.j. że nprz. wielkie tłumy, widziane przez zmniejszające szkło, mogą być pomieszczone na małej przestrzeni, tworząc nadzwyczaj efektowne i sprawiające olbrzymie wrażenie tło do sceny frontowej, odgrywanej przez głównych „protagonistów”.

Coraz częściej widzi się dzisiaj, że Amerykanie kładną ogromny nacisk na technikę filmu i robią kolosalne postępy. Sama prezentacja ekranu uległa też wielkim zmianom w teatrach kinowych tej miary co nprz. „Capitol” w N.-Yorku.

Pogłębiono mianowicie ekran, t.-j. otoczono go specjalną ramą wklęsłą, co przy rozmiarach tego olbrzyma kinowego, jakim jest „Capitol” (6500 miejsc) obraz uwypukla się nadzwyczajnie i jeśli wpatrzyć się przez jakiś czas bez odrywania oczu to rzeczywiście ma się wrażenie, że cała akcja odgrywa się gdzieś przed nami naprawdę, a nie za pośrednictwem fotografji ruchomej.

Na taką jednak technikę mogą sobie pozwolić tylko takie kolosy, jak „Capitol”, gdyż w małych teatrach ten sposób pogłębiania ekranu poprawia wprawdzie o wiele prezentację optyczną obrazu, złudzenia jednak plastyki absolutnej nie daje.

Śmiało można powiedzieć, że film amerykański jest dzisiaj u szczytu swej doskonałości technicznej i tem pokrywa swe wady pod względem treści.

Co do filmów pochodzenia angielskiego to na pierwszem miejscu należy postawić dzieło młodego genjalnego reżysera Alfreda Hitchcock'a p. t. „The Lodger” (Sublokator), który obok „Hotelu Imperial” odniósł najpiękniejszy sukces.

Jestto bezsprzecznie najlepszy angielski film jaki dotąd Anglja wyprodukowała, można powiedzieć, że to jest arcydzieło filmu. Treść zaczerpnięta z powieści p. Beiloc-Lowndess. Grany jest świetnie przez Ioor Novetto i panią June oraz pannę Marję Ault. Strona techniczna jednak tak, jak w obrazach amerykańskich, bierze górę nad stroną literacko-treściową.

Drugą nowością angielską, oczekiwaną z wielkiem zaciekawieniem ze względu na nazwisko autora, jest „The Road to Mandalay”, wystawiony w „Capitolu” Londyńskim. Scenarjusz odbiega jednak bardzo daleko od treści Kipplingowskiej i tylko genjalna gra Lon Chaney'a nadaje temu filmowi dużą wartość artystyczną.

Jeżeli zajrzymy do programu którego z mniejszych miast angielskich, zauważymy, że tam również panuje film amerykański prawie niepodzielnie. Mam nprz. w ręku program małego miasteczka Clowne w Szkocji, które liczy zaledwie 6 tys. mieszkańców. Jedyne kino, jakie istnieje, zamierza wystawić: „Vandeville” (film niemiecki) „Dor G. Son of Zooro” — „Gold Rush” — „The Son of the Sheik” — „The Flaminy Frontier” — „The Sea Beast” — „The Mark of Zooro” — „Four Horsemen”. Wszystko amerykańskie. „Les Misérables” — francuski i wreszcie „The Chinese Bungalow” i „Every Mother'o Son” — angielskie.

Nic dziwnego, że Anglicy płaczą i skarżą się na zalew amerykański.

Paryż natomiast broni się lepiej. W programach widzimy: „Les joneurs d'échees” — „La femme nue” — „Michel Strogoff” — „L'homme à l'hispano” — „Tom, champion du Stade” — wszystko francuskie. Z obcych spotykamy: „Grande parade” (angielski) „Rêve de valse” i „Batchlier de Volga” (amerykańskie).

Francuzi nie chcą amerykańskiej „pature” lecz wolą własną „litérature” i mają rację. *Ch. A. H.*

Na filmie.

Powiadają, a nawet czasami twierdzą, że na ludzi napada dziwna choroba, manja, nawiasem mówiąc nie niebezpieczna, ale wesoło-smutna.

Zresztą to zrozumiałe.

Ktoś dąjmy na to uparcie dąży do czegoś, co znowu komuś innemu niepodoba się. Ktoś myśli, że tak powinno być, a ktoś inny, że inaczej.

I tak w nieskończoność.

Czasami jednak zachodzi punkt zwrotny, kiedy człowiek, ba świat cały jest innego zdania, a tylko kilku idzie przeciw ogólnej opinji, zdobywając sobie miano manjaków. Bo proszę posłuchać.

Kto dawniej przypuszczał, a broń Boże odważyłby się twierdzić, że film zaliczyć trzeba będzie z czasem do sztuki? Ci, którzy „robili” film, rozumieli, że stanie się on X muzą, a ci inni, myśleli właśnie, że nie i wykpiwali pracę garstki inicjatorów.

A dziś? X Muza. Poczesne miejsce w sztuce. Potęga.

I tu właśnie zaczyna się nieszczęście.

Idzie sobie dzisiaj taki 18 letni młodzieniaszek do kina, patrzy, podziwia obraz, podziwia Valentina, Fairbanksa, Chaplina, Lloyda, z cielęcym zachwytem obserwuje akrobatykę Peela, i zazdrości im i talentu i majątku i nazwiska. Albo 16—17 letni podloteczek, panieneczka. Mój Boże, jakżesz ona wpatruje się w obrazy, zachwyca się toaletami, przepychem dekoracji. W biednej główce, zazwyczaj na zewnątrz bardzo a bardzo sympatycznej, powstaje myśl pozostania taką wielką gwiazdą filmową jak Lya de Putti, Pola Negri, Gloria Svanson, Mary Pickford. — Czyż nie ma warunków? Jakiż śmiałek zaprzeczy?

I tutaj zaczyna się dramat. Biedni rodzice mają utrapienie w domu. Na nic perswazje, na nic prośby i groźby, na nic zaklinania.

Ultimatum: „Chcecie mojej śmierci?” I rodzice ustępują.

Idzie tedy takie niebożątko do wytwórni filmowej, zamęcza prośbami reżysera, dyrektora, poszukuje silnej, wpływowej protekcji i kiedy wkońcu dopnie do próbnych zdjęć, oświadczają:

— Pani nie jest fotogeniczna!

— Co takiego? Czy nie jestem dość ładna dla filmu?

— Nie, broń Boże, tego nikt z nas nie mówi. Ale bo widzi Pani, dla nas nadają się tylko typy fotogeniczne, to jest takie, które odpowiadają warunkom gry na filmie.

I biedna niedoszła gwiazda filmowa, opuszcza ze smutkiem atelier, rozżalona na świat, na ludzi, na przeklętą Ananke.

Zapomina biedactwo, że chęci nie wystarczają, że poza dobremi chęciami, potrzeba mieć talent, warunki, **szkołę filmową** *) i t. d. i t. d.

A czy mało mamy tu, wśród nas, takich naiwnych, rozkapryszonych dziewcząteк? Niejedna rozgoryczona już za młodu, z nienawiścią patrzy na otoczenie, z niechęcią traktuje życie, staje się ciężarem dla domu.

A w małżeństwie? Ileż, ileż takich miłych główek uważa małżeństwo za pęty, męża za wroga, który swoją powszedniością zabija w Niej, w Niej właśnie, ten wielki talent filmowy i znęca się nad Nią, trzymając ją u siebie w domu dla tych płaskich zajęć domowych „pani domu”, miast umożliwić jej... drogę do filmu...

A film? Film dzisiaj to mocarz, to sztuka do której droga ciężka i żmudna. Tam tylko dojść może talent, talent wielki, talent dojrzały.

Nie wiemy jak daleko może dojść rozwój sztuki kinematograficznej. Dziś wiemy tylko, że to, czego teatr dać nie może, film da. To nieme państwo opanowuje dziś cały niemal kontynent. Dziś film uważa się za nieodzowny w szkołach, w uniwersytetach, przy nauce geografji, botaniki, mineralogji, anatomji i t. p.

A więc więcej szacunku dla filmu, więcej szacunku dla X muzy, dla potęgi niemego państwa.

F—k Ł—i.

Srebrny ekran...

W dzisiejszych czasach, w okresie ciężkiej, nieustępliwej walki o byt, pochłaniającej tyle energji, tak łamiącej wolę, kiedyto tak trudno dopatrzeć się przeciętnemu człowiekowi brzasku lepszego jutra na zachmurzonym horyzoncie życia—nabiera szczególnego znaczenia dla najszerszych mas—srebrny ekran.

Pochłonięty drobiazgowością życia, a tak często złamany na duchu nowoczesny człowiek, szuka czegoś, co stałoby się dla niego odpoczynkiem nie tylko fizycznym, ale przedewszystkiem psychicznym. Dzisiejszy człowiek, szuka czegoś, co pozwoliłoby mu wznieść się beztrosko na skrzydłach marzenia w czarowną krainę fantazji i w ten sposób oderwać się od monotonnej szarzyzny życia, w której zaczyna bezwolnie chorować na spleen.

Naraz ten bezdomny tułacz, duch jego, błądząc długo i bezskutecznie dostaje się niespodziewanie w krainę, w której króluje: *srebrny ekran...* I o dziw!... W przeżywanych tu wrażeniach znajduje to czego szukał, znajduje ukojenie dla swoich skołatanych zmysłów, dla trawionej nostalgją duszy, owłada nim potęga piękna, płynąca z bezcielesnych widm filmowego obrazu.

I oto ten nowoczesny człowiek — pesymista, człowiek—melancholik, zaczyna dźwigać się do życia, nabierać sił, energji.

To srebrny ekran tchnął w niego pierwiastki duchowego odrodzenia...

Srebrny ekran... Pochodnia kultury, nieustraszenie, zwycięsko krocząca w przyszłość. *Piotr Pilczuk.*

*) Tow. Filmowe „Światfilm” organizuje w Wilnie laboratorjum, ktore będzie miało za zadanie badać fotogeniczność osób pragnących poświęcić się sztuce kinematograficznej. Szczegóły w następnym numerze „Światfilmu”.

PROGRAMY EUROPEJSKICH RADJOSTACJI

NIEDZIELA, 20 lutego

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.00—17.00 Transmisja z Filharmonji Warsz. III-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Lidja Kmitowa (skrzypce) Marja Pohlowa (fort.) i Michał Borzakowski (wiolonczela).
17.00—17.25 Program dla dzieci (p. Benedykt Hertz).
17.30—18.40 Koncert.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Polska na progu Złotego Wieku", wygł. prof. Henryk Mościcki (dział „Historja Polski").
19.30—19.55 Odczyt p. t. „Rozwój i stan obecny ludoznawstwa polskiego", wygł. prof. Stanisław Poniatowski.
19.55—20.20 Odczyt p. t. „Psychotechnika", wygł. inż. Eugenjusz Porębski.
20.20—20.30 Przerwa.
20.30—22.00 Koncert.
20.30 „Kulig w Tarninach", fragment z „Popiołów" Stef. Żeromskiego w opracowaniu radjofonicznem B. Hertza i reżyserji p. W. Tatarkiewiczówny, wykonają artyści scen warszawskich.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

8.30—9.30. Koncert poranny śląskiego saxofon-kwintetu.
11.00. Nabożeństwo ewangelickie.
12.00. „Karl von Holtei" odczyt z dziedziny literatury.
13.10. Koncert orkiestry „Silesia".
16.00—17.30. Z dawnych dobrych czasów: 1) Wohlgemut: Jak było u nas (ork.); 2) Scheffel: Trzy wioski (wesołe recytacje); 3) Burmester: Walc w starym stylu (ork.); 4) Popper: Jak niegdyś.
18.15. Koncert ze współudziałem śpiewaczki A. Ehrenberg.
19.35. Wrażenia z podróży po Ameryce.
20.10. Hollo! 1000-na audycja!! Rewja radjofoniczna z muzyką w „8 odsłonach akustycznych". 1. Pierwsza audycja z przeszkodami. 2. W biurze stacji nadawczej. 3. Próba aktorska w studjo. 4. Dzisiejszy aktor radjofoniczny. 5. Podlotek a radjo. 6. Przewodnik po radjofonji. 7. Radjofonja przyszłości. 8. Duchy radjofonji.
22.30—24.00. Retransmisja z Berlina. Muzyka taneczna kapeli Karmbach.

Praga 5 kw. 348,9 m.

11.00. Poranek muzyczny.
17.00. Transmisja Bratislawa—Praga: Koncert orkiestry wojskowej.
18.45. Transm. Brno—Praga: Wstęp do audycji opery.
19.00. Kalman: Baron cygański.
22.00. Ostatnie wiadomości. Transmisja Bratislawa—Brno—Praga.

Stockholm 1,5 kw. 454,5 m.

11.00. Nabożeństwo poranne.
14.15. Koncert symfoniczny.
15.15. Audycja muzyczna.
19.45. Suppe: opera komiczna Piękna Galatea.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

9.00. Nabożeństwo poranne.
11.30—12.50. Koncert orkiestry wojskowej: 1) Urbach: Marsz, 2) Keler-Bela: Rakoczy, uwertura, 3) Mews: Marsz, 4) Dwie pieśni ludowe, 5) Bizet: Fantazja z op. Carmen.
16.30—18.00. Koncert popołudniowy: 1) Soedermann: Szwedzki marsz weselny, 2) Rossini: Uwertura z op. Semiramida, 3) J. Strauss: Walc, 4) Offenbach: Intermezzo i barcarola z opowieści Hoffmana, 5) Mozart Menuet, 6) Brahms: Taniec węgierski Nr. 3, 7) Rossini: Fantazja z opery Cyrulik Sewilski.
19.30. „Złoto Renu" opera w 3 aktach R. Wagnera.
22.30—24.30. Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00. Koncert wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej: 1) Wagner: Uwertura z op. Lohengrin, 2) Bruckner: Symfonja IV, 3) Wagner: Uwertura z op. Tannhäuser.
16.00. Koncert popołudniowy: 1) Rossini: Sroka złodziejka, uwertura, 2) Lanner Pierwsze myśli, walc, 3) Grünfeld: Mała serenada, 4) Grieg: Kocham Cię, 5) Ofenbach: Wielka fantazja z operetki Piękna Helena, 6) Geiger: Potpouri.
18.45. Muzyka kameralna: Beethoven i Shumann.
19.45. „Kobieta w purpurze" operetka w 3 aktach J. Gilberta.

Moskwa 12 kw. 1450 m.

9.30. Radjoamator (gazeta).
10.00. Radjokomunikat.
10.30. Odczyt z dziedziny radjo.
11.00. Koncert dla dzieci.
1.45. Radjo-gazeta.
2.40. Koncert.
4.00. Odczyt z uniwersytetu.
6.00. Dzwony kremlowskie. Odczyt z dziedziny radjo. Skrzynka pocztowa.
7.00. Koncert.
10.55. Sygnał czasu z Kremla.

PONIEDZIAŁEK, 21 lut.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

17.30—17.55 Odczyt p. t. „Dziecko w wieku przedszkolnym" wygłosi p. Zofja Żukiewiczowa (Dział „Pedagogika").
18.00—18.40 Transmisja muzyki tanecznej.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 XXXIX-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor — prof. Lucien Roquigny.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t.: „Wiek XIX-ty we Francji i Anglji", wygł. p. Lech Niemojewski, (dział „Historja Sztuki").
20.30—22.00 Koncert. Muzyka operowa.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30 Koncert popołudniowy: 1) Rosenkranz: Wieniec nieśmiertelności na grób Lortzinga; 2) Jessel: Serenada; 3) Lincke: Walc; 4) Bizet: Fantazja z op. Diamileh.
20.05 Poeta jako wyraz swego czasu. Recytacje utworów Balzaka.
21.00 Muzyka nowoczesna: 1) Delius: Sonata Nr. 2, C-dur na skrzypce i fortep.; 2) Simon: Parafraza rosyjskiej melodji ludowej na skrzypce i fortep.; 3) Scott: Valse triste op. 73 Nr. 3; 4) Feinberg: Trzy preludja op. 15 na fortep.; 5) Clauberg: Suita taneczna na skrzypce i fortep.

Praga 5 kw. 348,9 m.

11.00 Reprodukcja muzyczna.
12.15 Koncert.
16.30 Muzyka taneczna.
20.00 Transmisja Bratislawa—Praga: 1) Schubert: Kwintet Ut major; 2) Suk: Bajki słowiańskie; 3) Mendelssohn-Bartoldy: Warjacje; 4) Liszt: Legenda o św. Franciszku.
21.00 Wieczór dramatyczny.
21.30 Muzyka popularna.

Hamburg 10 kw. 394,7 m.

12.30—14.00 Koncert popołudniowy.
16.15—17.00 „Zwierzęta w słowie i muzyce", (recytacja, kwartet smyczkowy).
20.00 Nieznane opery Verdi'ego.

Stokholm 1,5 kw. 454,5 m.

18.30 Kabaret.
20.15 Koncert orkiestry.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

17.00—18.00 Koncert orkiestry kameralnej Etté: 1) Robrecht: Marsz. 2) Lincke: Nastroje jesienne, walc. 3) Boieldieu: Uwertura z op. Kalif z Bagdadu. 4) Rauls: Foxtrott. 5) Kapeller: Pieśń. 6) J. Strauss: Fantazja z operetki Nietoperz. 7) Hermann: Kadryl.
19.25 Szkoła Bredowa, oddz. artystyczny.
20.15 Wieczór Ernesta Tollera. Autorecytacje utworów poety.
21.00 Koncert wieczorny. 1) Chopin: a) Nocturn, b) Walc As-dur. 2) Stare pieśni niemieckie (baryton). 3) Schubert: Fantazja na skrzypce i fort. op. 151. 4) Brahms: Pieśni ludowe (baryton). 5) Glinka: Skowronek. 6) Głazunow: Gwałt. 7) Sarasate Melodje cygańskie.
22.30—24.30 Muzyka taneczna, kapeli Kermbach.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert.
16.45 Koncert popołudniowy: 1) Mölnitz: Marsz, 2) Sullivan: Mikado, walc, 3) Gomes: „Il Guarany", uwertura, 4) Thomas Romanza i Entre Acte z op. Mignon.
17.50 Kompozycje Mozarta w wykonaniu kwartetu Silving.
19.00 „Aida", opera w 4 aktach Verdi'ego. Transmisja z op. wiedeńskiej.

WTOREK, 22 lutego

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

16.45—17.10 Odczyt p. t. „O miłości do ksiąg w Polsce", wygł. p. Zuzanna Rabska.
17.15—18.40 Koncert. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Adam Rapacki (śpiew) i Cz. Skonieczny (recytacja).
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Joanna D'Arc", wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski (Dział „Historja Powszechna").
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Raj Pacyfiku — wyspy Hawajskie", wygł. prof. Aleksander Janowski (dział, „Podróże — przygody").
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30—22.00 Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Lipsk 4 kw. 364,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

12.00 Koncert na Hupfeld-Fonoli: Schubert, Chopin, Chaminade, Strauss, Krier, Berger, Lambert, Souza.
16.30—17.30 Koncert orkiestry. Wybór oper.
20.15—22.15 Wieczór rozmaitości.
22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Stuttgart 10 kw. 379,7 m.
Fryburg 1,5 kw. 577 m.

13.10—14.00 Koncert gramofonowy.
16.15 Koncert popołudniowy. W programie: Gade, Fetras, Chopin, Becce.
18.45 Kurs Morse'go.
19.15 Odczyt o Egipcie.
20.00 Operetka Gilberta i Sullivana „Mikado".

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.
Cassel 1,5 kw. 272 m.

16.30—1745 Najnowsza muzyka taneczna: 1) Ward—foxtrot; 2) Stafford—Amberg, blues; 3) Johns und Perkins, foxtrot; 4) Brooks und Ahlert, walc - boston; 5) Brown und Clare, foxtrot; 6) Stolz, blues; 7) Popoff, blues; 8) Henderson, black-botton.
19.45—20.15 Odczyt o Edisonie.
20.15 „Dzika kaczka" Ibsen.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

16.00 Wartość i znaczenie teatru—odczyt.
16.30—18—00 Koncert popołudniowy: 1) Bach: Preludium c-moll, 2) Pergolese i Caldara: Pieśń (sopran), 3) Monn: Adagio z koncertu wiolonczelowego g-moll, 4) Cherubini: Ave Maria.
20.00 Transmisja z teatru berlińskiego. „Carewicz" operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpopołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy ze współudziałem śpiewaczki operowej p. H. Dehmel. Fragmenty z oper Verdi'ego (Trubedur, Bal maskowy, Traviata, La forza del destino, Aida, Otello).
21.05 Wieczór Franc. Lehara (Od kapelmistrza wojskowego do kompozytora operetek). Słowo wstępne wypowie Max Lilienau. Koncert orkiestry Silving-Geissler zo współudziałem p. Jellinek i p. Hosnera.

ŚRODA, 23 lutego

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

16.45—17.10 Program dla dzieci.
17.15—18.40 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Halina Leska (śpiew) i Kazimierz Rutler (wioloncz.).
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi Dr. Marjan Stępowski.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Wisłą od Sandomierza do Puław", wygł. prof. Aleks. Janowski (dział „Krajoznawstwo").
20.30—22.00 Koncert.
20.30—21.30 Koncert wieczorny: Muzyka lekka.
21.30—22.00 Dwa szkice operetkowe Wincentego Rapackiego (syna): 1) kłótnia przed mikrofonem, 2) Tajemniczy gość, wykonają pp.: Józefina Bielska i Wincenty Rapacki.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30—18.20 Koncert popołudniowy: Straus, Millöcker, Suppé: 1) J. Strauss: Uwertura do operetki Karnawał w Rzymie; 2) Millöcker: Walc z operetki „Der Feldprediger"; 3) Suppé: Potp. z operetki Lekka kawalerja; 4) J. Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem, walc; 5) Millöcker: Kadryl z operetki Student żebrakiem; 6) Suppé: Melodje z operetki Piękna Galatea; 7) J. Strauss: Uwertura z operetki Cagliostro w Wiedniu.
18.50—1920 Radjofonja za Atlantykiem—odczyt.
20.05 Retransmisja z Gliwic. Wieczór ku czci Beethovena.

Lipsk 4 kw. 364,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

16.20—18.00 Popołudnie dla młodzieży.
20.15—22.10 „Narescie sami", operetka Lehara.
22.25—24.00 Muzyka taneczna.

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.
Cassel 1,5 kw. 272,7 m.

16.30—17.45 Koncert orkiestry. Muzyka Chopina.
20.15—21.15 Orkiestra, wybór oper.
21.15—22.15 Inscenizacja komiczna w 1 akcie.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.00—18.00 Teatr dla młodzieży. „Philotas" tragedja Lessinga.
20.30 Wieczór Mozarta.
21.15 „Brama i śmierć", sztuka Hugona Hofmannsthala.
22.30—24.30 Muzyka taneczna symfonicznej Jazzorkiestry Formiggini.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy: 1) Fejgel: Marsz; 2) Dohnany: Welon Pierrota, walc; 3) Offenbach: Wyspa Tulipatan; 4) Weingartner: Święto miłości; 5) Lindsay: Sułejka, intermezzo; 6) Heinze-Gandert: Rubinstein, Fantazja, 7) Szirmay: Tysiąc dusznych nocy; 8) O. Strauss: Love me, blues z operetki Królowa.
18.05. Komunikaty rolnicze.
19.00. Transmisja koncertu z Filharmonji wiedeńskiej.
21.15. Recytacje na temat karnawału. Muzyka lekka kapeli Silving.

CZWARTEK, 24 lutego

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Ogródki na Piasku" (II) wygł. prof. Edmund Jankowski, („Dział Rolnictwo").
17.30—17.55 „Wśród książek", najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.
18.00—18.40 Transmisja muzyki tanecznej.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 VIII-ma lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, lektorka p. Memi Garainer.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
20.30—22.00 Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.
Koncert wieczorny: Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. (pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego) oraz Ignacy Dygas art. Opery Warszawskiej.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy: 1) Thomas: Uwertura z op. Mignon, 2) Leoncavallo: Fantazja z op. Zaza, 3) Saint Saens: Taniec śmierci, 4) Debussy: a) Beau soir, b) Clair de lune, 5) Bizet: Mała suita na ork., 6) Smetana: Sceny weselne.
18.50—19.00 Sporty zimowe na Śląsku.
20.30 Retransmisja z Lipska: „Leonora", opera w 3 aktach Beethovena.

Lipsk 4 kw. 364,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy.
19.30—20.00 „Teatr i opera w czasach Beethovena", odczyt.
20.00—22.45 „Eleonora" opera L. Beethovena.

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.

6.45 Lekcja gimnastyki.
13.30—14.30 Koncert popołudniowy. Muzyka Delibes.
16.30—17.45 Koncert orkiestry, wybór opetek.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

17.00—18.00 Koncert popołudniowy: 1) Smetana: Marsz z opery Sprzedana narzeczona, 2) J. Strauss Termy, walc. 3) Saint-Saens: Fantazja z op. Samson i Dalila. 4) Boccherini: Menuet. 5) Schubert: Potp. z operetki „Das Dreimäderlhaus. 6) Ganne: Ekstaza. 7) Rollins Błękitna noc, tango.
20.15 Odczyt o Beethoozenie.
20.30 Wieczór ku czci Beethovena (1770 — 1827). Kompozycje Beethovena.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Kermbach.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy: 1) Weinberger: Walc, 2) Weber „Peter Schmoll", uwertura. 3) Pamer: Menuet i serenada. 4) Pagel: Noc księżycowa w Wenecji, 5) Silving Wiedeń międzynarodowy.
20.05 „Tosca" opera w 3 aktach Pucciniego w reż. dr. L. Kaisera.

PIĄTEK, 25 lutego

Warszawa 10 kw. 1.111 m.

16.30—16.45 Komunikat harcerski.
16.45—17.10 Odczyt p. t. „Miesiąc książki" wygł. prof. Henryk Mościcki.
17.10—17.35 Odczyt p. t.: „Łyżwiarstwo u nas i zagranicą", wygł. inż. Franciszek Szymczyk, (dział „Sport i wychowanie fizyczne").
17.40—18.40 Koncert.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt z działu „Radjotechnika" wygł. p. Włodzimierz Stępowski.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.15 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.00—18.00 Koncert popołudniowy: 1) Fucik: Marsz, 2) Lincke Uwertura z operetki „Pani Wenus", 3) Gabriel—Marie, Lamento na wiolonczelę, 4) Ziehrer: Córki Ewy, walc, 5) Leoncavallo: Fantazja z Pajaców, 6) Lindsay — Theimer: Boston, 7) Eilenberg: Kłótliwy djabełek.

20.00 „Stworzenie" oratorjum J. Haydna ze współudziałem chóru wrocławskiego, tenora, basa, sopranu i orkiestry.

Lipsk 4 kw. 364,8 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy.
20.15—22.00 Wieczór rozmaitości.
22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Frankfurt n-M 9 kw. 428,6 m.
Cassel 1,5 kw. 272,7 m.

13.00—14.00 Koncert gramofonowy.
20.15 Sceny wybrane z opery „Mefisto" Arrigo Boito.

Stockholm 1,5 kw. 454,5 m.

19.00 Koncert wokalny.
20.15 Wagner: Trannhäuser. Transm. z Król. opery w Sztokholmie.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—18.20 Koncert popołudniowy: 1) Karras: Marsz, 2) Hollweg: W górach, walc, 3) Rossini. Uwertura z op. Włoszka w Algierze, 4) Schmalstich: Mandrygał 5) Urbach: Potpourri, 6) Monti: Czardasz, 7) Gounod: Pieśń wiosenna, 8) Ippolitow-Iwanow: Szkice kaukaskie, 9) Sousa: Marsz Kadecki.
19.30 Nowy plan długości fal, a sprawność nowych stacyj radjofonicznych — odczyt.
21.30 Muzyka kameralna: 1) Mozart: 2) Brahms: 3) Schubert.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy: 1) Suppé: Uwertura z operetki Modelka. 2) J. Strauss: Walc. 3) Humperdinck: Fragmenty z Jasia i Małgosi. 4) Faust, fantazja na skrzypce i orkiestrę. 5) Elgar: Pozdrowienie miłosne (sopran). 6) Conradi: Offenbachiana (sopran). 7) Lehar: Miłość cygańska, walc (sopran).
19.30 Transmisja z wiedeńskiej Filharmonji. Waldemar von Banszner (ku uczczeniu 60-ej rocznicy urodzin).
20.15 Akademja muzyczna ze współudziałem R. Straussa.

SOBOTA, 26 lutego

Warszawa 10 kw. 1111 m.

16.45—17.10 Odczyt p. t.: „Życie mrówek", wygł. prof. Adam Czartkowski, (dział „Przyroda").
17.15—18.40 Koncert.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t.: „Jan Lemański", wygł. red. Zdzisław Dębicki, (dział „Literatura polska").
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Pogawędkę z działu „Radjokronika, wygł. Dr. Marjan Stępowski.
20.30—22.00 Audycja wieczorna. „Przygoda Józefa Karczocha" — Kornela Makuszyńskiego, w wykonaniu artystów scen warszawskich. Słowo wstępne wygłosi autor.
21.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00—22.30 Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław 10 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30—18.00 Koncert mandolinistów: 1) Marsz, 2) Albeniz: Granada, serenada. 3) Albert: Perpetuum mobile. 4) Dubez: Pieśń bez słów. 5) Oberthür: Nad brzegiem morza. 6) Schröder: Ländler.
20.00 Wieczór poświęcony E. Kalmanowi: 1) Słowo wstępne. 2) Uwertura z operetki Manewry jesienne (1908). 3) „Złoto za żelazo", walc. 4) Sceny z operetki Prymas cygański (1912). 5) Mały król, walc. 6) Fragmenty z operetki Księżniczka czardaszka (1915). 7) Pieśni z operetki Kobieta z Holandji (1920). 8) Fragmenty z operetki Bajadera (1921). 9) Dwie pieśni z operetki Hrabina Mariza (1924). 10) Wyjątki z operetki Księżniczka cyrkówka.
23.00—24.30 Muzyka taneczna.

Hamburg 10 kw. 394,7 m.

12.30—14.00 Południowy koncert.
20.00 Operetka „Dama w Gronostajach" Gilberta.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

17.00—18.00 Koncert popołudniowy orkiestry kameralnej Ettè: 1) Gauss: Marsz, 2) Hollaender, Walc, 3) Lincke: Uwertura z operetki „Wesele Nakiris", 4) Verdi: Fantazja z opery La Traviata, 5) May: Nad kwitnącym brzegiem Neckaru, 6) Profes: Afryka, blues, 7) Robrecht Foxtrot — potp.
20.00 Zebranie karnawałowe z udziałem pań.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Kermbach.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.00 Teatr dla młodzieży. „Die schlimmen Buben" Nestroy'a w reż. Dr. Nüchterna.
17.30 Wieczór sonat Beethovena.
19.45 „Das Dreimäderlhaus" operetka w 3 aktach Fr. Schuberta w reż. W. Flemminga. Transmisja jazzbandu z hotelu Bristol.

KRONIKA.

Szkoła filmowa.

Tow. Filmowe „Światfilm" w Wilnie, otwiera zdniem 15-go czerwca 1-szy kurs szkoły filmowej dla artystów filmowych.

Każdy kurs trwać będzie po 6 tygodni. Pierwszy kurs rozpocznie się dnia 15-go czerwca 1927 r., skończy się zaś 2 sierpnia 1927 r.

Warunki uczestnictwa w kursie są następujące:

a) Opłata za kurs wynosi zł. 250, wpisowe zł. 30, które wnieść należy razem ze zgłoszeniem. Opłata musi być uiszczona nie później, jak na 1 dzień przed rozpoczęciem się kursu.

b) Uczestnicy kursu pomieszczeni zostaną na letnisku w miejscowości Ołona (pod Wilnem), otrzymają tamże pełne utrzymanie, oraz zapewnione mają, prócz rozrywek wiejskich, radjokoncerty. Bibljoteka fachowa i beletrystyczna na miejscu.

c) Uczestnicy kursu otrzymują wykształcenie fachowe, które uzupełniane będzie po każdym kursie udziałem absolwentów w realizacjach filmów, produkowanych przez „Światfilm".

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na 1-szym kursie, zgłoszeni kandydaci poddawani będą próbie w Wilnie i Warszawie, poczem dopiero wpisani zostaną (ew.) na listę uczestników. W tym kierunku ogłoszone zostaną specjalne wskazówki.

Absolwenci szkoły filmowej będą przez T. F. „Światfilm" protegowi do zaangażowania ich w wytwórniach krajowych i zagranicznych.

Wystawa radjowa w Wilnie.

Redakcja „Światfilmu", chcąc przyczynić się do rozwoju radjoamatorstwa w Wilnie, urządza w najbliższym czasie wystawę radjową. Eksponaty na wystawę należy zgłaszać w administracji „Światfilmu". (Zawalna 16 — 10). Bliższe szczegóły dotyczące wystawy, oraz data jej otwarcia, zostaną podane w Nr. 4-ym „Światfilmu".

ERGAMKA. 2)

Radjopaństwo.

Kinematograficzna opowieść.

Wyciąg z rejestru handlowego
W dniu 8 września b. r. wciągnięto do rejestru handlowego firmę: fabryka przetworów chemicznych, sp. z ogr. odp. Kapitał zakładowy: 1/2 miljona dol. Podpisali: M. Trokiński i Z. Wobecki.

— Wybaczy pan, ale nie rozumiem?..

— Wczoraj rozpoczęła owa firma za miastem budowę fabryki. Pracuje dziennie tysiąc robotników.

— Więc pan przypuszcza?

— Że dzieje się to za zrabowane pieniądze.

— A owi wspólnicy?

— Podstawione figury!

— Kiedyż pan zdążył poczynić te obserwacje?

— Mój samolot wylądował na waszem lotnisku, już dwie godziny temu.

— Jaka pomoc z naszej strony jest panu potrzebna?

— Przywiozłem z sobą naszą genjalną uczoną, znaną z odkryć chemicznych m. Dunkham. Ona żąda waszej Curie-Skłodowskiej!

— Gabinet pana premiera... komendant główny policji... hallo... czy mam przyjemność mówić z panem prezydentem rady mini... właśnie jest u mnie p. M. Scheley... tak, śmiało rzec można pierwszy dedektyw świata... przywiózł z sobą angielską znakomitość naukową, która żąda sprowadzenia naszej Curie... tak... tak... chodzi o zrobienie analizy owego tajemniczego obłoku... mamy część jego pod kloszem... oderwał się od całości w czasie ostatniej akcji...

— Pan premier zaprosi dziś jeszcze panią Curie telegraficznie...

* * *

Fundament, mury, dach, drzwi, okna, maszyny, robotnicy, technicy, produkcja związków azotowych, wielkie zamówienia, zmylony trop...

* * *

Laboratorjum chemiczne.

Mozolne wysiłki uczonego nad ulepszeniem wynalazku, wytężona praca myśli marzyciela nad stworzeniem nowego ustroju socjalnego...

Praca wre i kipi tam i tu...

— Moja praca na ukończeniu. Jak tam z twoim nowym porządkiem socjalnym Stefanie?

— Radjopaństwo...

— ??

— Pieniądz nie istnieje... Każda jednostka ludzka jest posiadaczem dwudziestomorgowego gospodarstwa. Jest to dla niej podstawą do wyżywienia siebie i swej rodziny. Środki techniczne, oraz przedmioty codziennego użytku (oczywiście poza żywnością), otrzymuje każde gospodarstwo ze społecznej wytwórni ogólnoludzkiej. Mieści się ona w najdogodniejszym punkcie globu ziemskiego. Zawiera warsztaty wszystkiego, czego dzisiejszy człowiek potrzebuje... Widzę w twych oczach pytanie: a potrzeby duchowe? Otóż zaspakaja je również społeczna wytwórnia ogólnoludzka za pośrednictwem centralnej na cały świat radjostacji nadawczej.

— ???

— Tak! Gazeta, książka, teatr, szkoła, urząd, nie istnieją. Każde gospodarstwo ma radjostację nadawczą i odbiorczą, w tem radjoekran. Otóż Centralny na glob ziemski broadcasting, (radjostacja nadawcza) posiada kształconych przez akademję nauk globu ziemskiego: prelegentów, nauczycieli, muzyków, artystów.

— A więc niezupełna indywidualizacja życia?..

— W stosunku do obecnego ustroju państw świata — zupełna. Ale słuchaj dalej. Każdy młodzieniec, przygotowany teoretycznie w domu, odbywa obowiązkową służbę pracy w społecznej wytwórni i to bezpośrednio po wejściu w związek małżeński, z wybraną przez siebie kobietą. Otóż w okresie tej służby pracy, otrzymuje w pobliżu miejsca swego zajęcia przejściowe gospodarstwo. Prowadzi je żona jego. Po skończonej służbie pracy odchodzi na wybrane przez siebie stałe gospodarstwo. Jeżeli zechce poświęcić się pracy naukowej w akademji nauk, otrzymuje w jej obrębie gospodarstwo naukowe. Muszę zaznaczyć, że jak z jednej strony cała ludzkość kształci się przy pomocy radja, tak z drugiej, uczniowie akademji nauk globu ziemskiego, odbierają naukę bezpośrednio pod kierunkiem profesorów. Oni też przeprowadzają ze swojimi uczniami ćwiczenia praktyczne w społecznej wytwórni. Z działalnością tej ostatniej związana jest sprawa komunikacji osobowej i towarowej. Dla komunikacji osobowej każde gospodarstwo posiada samoloty. Ruch towarowy odbywa się za pośrednictwem radjowej koleji podziemnej...

— Radjowej?

— Koleje podziemne są poruszane i kierowane radjo-falami. Tą drogą transportuje wytwórnia produkowane przez siebie artykuły do wielkich osiedli, a z nich do małych osiedli i poszczególnych gospodarstw.

— Wielkie osiedla odpowiadają zapewne dzisiejszym państwom?

— Tak! Terytorja zajmowane przez dzisiejsze państwa, stanowią tak zwane wielkie osiedla, te zaś podzielone są na równą ilość małych osiedli. Nie mają one żadnej organizacji, jest ona bowiem zbyteczna. Tylko w zakresie bezpieczeństwa obywateli globu ziemskiego, działa milicja bezpieczeństwa. Wyłania ją z siebie armja pracy. Zadania milicji są bardzo uproszczone wobec nieistnienia pieniądza. Prawo współżycia ludzi w obrębie globu ziemskiego jest również proste. Streszcza się ono w zasadzie: *Nie wolno zadawać drugim cierpień fizycznych ni duchowych, nie wolno odbierać życia żadnej żywej istocie.*

— No dobrze, a kto sądzi wykroczenia przeciw temu prawu?

— Milicja bezpieczeństwa.

— A jakie stosuje się kary?

— Więzieniem, ani śmiercią nie karze się. Nie istnieją też przymusowe roboty. Praca może być tylko szczęściem, a nie przymusem lub karą.

— Weźmy przykład: uwiodłeś mi żonę, a ja w przystępie rozpaczy, zabiłem cię?

— Milicja osadza cię w twym własnym domu. Nie wchodzi w pobudki jakie kierowały tobą, ale stwierdza fakt, że wykroczyłeś przeciw prawu i zostajesz ukarany. Mnie uwodziciela, również spotka kara...

Jakie kary? Musisz pamiętać o tem, że każde gospodarstwo, to oddzielny, w sobie zamknięty świat. A więc w każdej siedzibie gospodarstwa (szklane domki) są oprócz pokojów mieszkalnych: sala koncertowo-teatralna, sądowa, mauzoleum rodzinne, gabinet lekarski, laboratorjum, sala warsztatowa, gimnastyczna i... krematorjum.

— ???

c. d. n.

Wychowanie fizyczne i sporty.

Nowe drogi w wychowaniu fizycznem społeczeństwa.

Po kilku latach prób i doświadczeń, dojrzała u nas wreszcie sprawa ustawowego określenia praw i obowiązków obywatelskich w dziedzinie wychowania fizycznego.

Oto jesteśmy w przededniu wniesienia do Sejmu ustawy o powszechnem wychowaniu fizycznem, która ma usunąć jedną z najpoważniejszych luk naszego życia państwowego.

Na ustawę tę czekało społeczeństwo od dawna, jednak zaprzątnięty waśniami partyjnemi Sejm, nie mógł się zdobyć na inicjatywę w tym kierunku.

Dopiero obecny rząd, oceniając należycie doniosłość tego zagadnienia, postawił je na jednem z pierwszych miejsc swego programu i konsekwentnie wprowadza w czyn swe zamierzenia.

Kilka doniosłych dekretów, wydanych w tej sprawie przez władze centralne przeszło niestety bez echa. Prasa zbyt mało poświęciła im uwagi. A warto się niemi zająć, gdyż w historji naszej kultury fizycznej stanowić one będą punkt zwrotny.

Po wydaniu w dn. 28/I b. r. rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, weszło z kolei w życie 2 rozporządzenie o wprowadzeniu Rady Naukowej wychowania fizycznego, oraz wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów w. f. i p. w.

W ślad za temi rozporządzeniami poszło uruchomienie całego szeregu ośrodków wychowania fizycznego, którym powierzono prace organizacyjne w dziedzinie w. f.

Linja, jaką sobie nakreślił obecny rząd, odpowiada najzupełniej wymaganiom życia.

Czynniki rządowe zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że nim ustawa zacznie działać, musi przedtem powstać aparat, przystosowany do nowych potrzeb, muszą zaistnieć odpowiednie warunki techniczne i w tym kierunku zmierzają poczynania rządu.

Szkoleniem fachowych sił instruktorskich zajmie się stworzony przez rząd państwowy instytut wychowania fizycznego, urządzeń zaś technicznych będą musiały dostarczyć samorządy przy pewnej pomocy finansowej rządu.

Podstawą prawną dla pracy nad rozwojem fizycznem społeczeństwa będzie ustawa o powszechnem wychowaniu fizycznem, której wytyczne poniżej podajemy:

1) Wychowanie fizyczne młodzieży obojej płci będzie obowiązkowe we wszystkich szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych począwszy od 6 roku życia każdego dziecka.

2) Młodzież, która ukończyła szkoły powszechne i do innych szkół nie uczęszcza, otrzymywać będzie wychowanie fizyczne w stowarzyszeniach, upoważnionych do tego rodzaju pracy i według programów opracowanych przez władze państwowe.

3) W szkołach powyższych wprowadzone będzie obowiązkowe wychowanie fizyczne, udzielane przy pomocy etatowych instruktorów i pod kierunkiem profesora wychowania fizycznego danej uczelni.

4) Zorganizowany zostanie nadzór nad wychowaniem fizycznem, zarówno fachowy, jak higjeniczno-lekarski. Młodzież będzie podlegać obowiązkowym przeglądom lekarskim i próbom sprawności. Kontrola osobista zostanie oparta na zaprowadzeniu książeczek wych. fiz., towarzyszących każdemu obywatelowi przez cały okres trwania wychowania fizycznego.

5) Przedstawianie świadectw ukończonego wychowania fizycznego będzie wymagane przy wydawaniu wszelkich dyplomów i przy przyjmowaniu na posady rządowe i samorządowe.

6) Gminy miejskie obowiązane będą na wezwanie władz dostarczać według ustalonych norm terenów na boiska, place do zabaw i t. p., oraz urządzać je i konserwować.

7) Stowarzyszenia, zajmujące się sportem, korzystać będą z opieki ze strony państwa, polegającej na pomocy instruktorskiej i materjałowej.

8) Stowarzyszenia, upoważnione do prowadzenia wych. fiz. wśród młodzieży pozaszkolnej, oraz stowarzyszenia sportowe, korzystające z pomocy państwa, podlegać będą kontroli władz państwowych i prowadzić będą wychowanie fizyczne według programów rządowych.

Oto pokrótce wszystkie najważniejsze zasady nowej ustawy.

Zanalizowaniem ich zajmiemy się w najbliższym numerze „Światfilmu".

Tek.

Z Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, odbyło się w dniach 12 i 13 czerwca b. r. w Warszawie.

Reprezentowanych było 5 Okręgów za wyjątkiem Krakowa, Lwowa, Górnego Śląska i Lublina.

Jako delegat Wil. O. Z. L. A. brał udział w obradach kpt. Kawalec.

Pierwszy dzień obrad był dość burzliwy z powodu scysji, jaka wynikła pomiędzy Walnem Zgrom. a delegatem Łodzi, który zgłosił pretensje do Zarządu O. Z. L. A. z racji unieważnienia mistrzostw Polski w pięcioboju kobiecym, jakie się w ub. roku odbyły w Łodzi.

Nieporozumienie zażegnał wniosek delegata Wilna, wyrażający ubolewanie z powodu tego zajścia, oraz polecający nowemu Zarządowi zlikwidowania jaknajspieszniej wynikłe zatarg.

Ponadto Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie szereg wniosków Wilna, a mianowicie:

1) polecono nowemu Zarządowi zająć się zorganizowaniem na kursach w Centr. Szkole gimn. i sportów, oraz w państw. instytucie wych. fizycznego, egzaminów sędziowskich (aby w ten sposób zwiększyć kadry sędziów lekkiej atletyki).

2) wyznaczono jako miejsce zawodów o mistrzostwo Polski w pięcioboju lekkoatl. (męskim) — Wilno (w dniu 11 września b. r.).

3) postanowiono zorganizować po raz pierwszy w b. roku w połowie października w Warszawie bieg na przełaj pań (na dystansie 2 klm.) o mistrzostwo Polski.

Z ważniejszych wniosków, jakie uchwalono, wymienić należy wnioski delegata do Z. Z. kpt. Kobosa w sprawie:

a) zrównania Okręgów lekko-atletycznych z terenem odnośnych województw,

b) ustanowienia przy Zarządach poszczególnych O. Z. L. A. komisji organizacyjno-inspekcyjnych (z 3-ch osób), które mają się zająć propagowaniem lekkiej atletyki, inspekcją, oraz organizowaniem nowych ośrodków lekkoatletycznych.

c) wspólnego urządzenia zawodów O. Z. L. A. z mistrzostwami wojskowemi.

d) urządzania przez Zarządy O. Z. L. A. zawodów lekkoatletycznych dla klubów klasy B i C, oraz weryfikowania najlepszego klubu prowincjonalnego.

e) ustanowienia kapitana Związkowego O. Z. L. A.

Pozatem zapadło szereg uchwał odnośnie minimów w lekkiej atletyce pań, podwyższenia minimów odznaki za specjalizację i t. d.

Prezesem O. Z. L. A. na rok 1927 wybrany został ponownie kpt. Misiński.

KRONIKA OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO „WILNO".

Kurs gimnastyczno-sportowy. Dnia 18.II b. r. rozpoczyna się w Wilnie 1-szy kurs gimnastyczno-sportowy dla towarzystw sportowych i stowarzyszeń p. w.

Kurs ma za zadanie wyszkolić fachowych instruktorów gimnastyki i sportów.

W programie kursu jest gimnastyka, lekka atletyka boks i gry ruchowe.

Zajęcia na kursie odbywać się będą 3 razy tygodniowo po 2 godziny we wtorki czwartki i piątki od godz. 19.30—21.30 w sali gimn. Z. Augusta. Dotąd zgłosiło się na kurs około 30 kandydatów z następujących organizacji:

1) Harcerstwo, 2) Związek Strzelecki, 3) Stow. Młodzieży Polskiej, 4) T. S. Wilja 5) W. K. S. „Pogoń", 6) K. S. Ognisko, 7) A. Z. S. 8) Szkoła Techniczna 9) Szkoła ogrodnicza i 10) Z. A. K. S.

Kurs organizuje ośrodek wych. fiz. „Wilno".

Zaprawa gimnastyczna. Z dn. 18.II zostaną zorganizowane 2 komplety zaprawy gimnastycznej (á 40 ludzi każdy) dla państwowej szkoły rzemieślniczej. Cwiczenia odbywać się będą 2 razy tygodniowo po 2 godz. w sali gimn. Z. Augusta.

Szermierze ćwiczą. Na kursie szermierczym zorganizowanym przez ośrodek wych. fiz. „Wilno", ćwiczy z górą 100 uczestników.

Mistrzostwa hokejowe Wilna. Dnia 13 b. m. odbył się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Wilna pomiędzy drużynami T. S. „Wilja" i W. K. S. „Pogoń".

Nieznaczne zwycięstwo w stosunku 2:1 (0:1) odniosła „Wilja", której tem samem przypadł w udziale zaszczytny tytuł mistrza Wilna w hokeju lodowym na rok 1927, oraz cenny puhar ofiarowany przez ośrodek w f. „Wilno" (nagroda przechodnia). „Wilja" okazała się drużyną bardziej wytrzymałą i szybszą, co zadecydowało o jej zwycięstwie.

Do pauzy prowadzi „Pogoń" 1:0 w 4-ej minucie przed końcem gry wyrównuje „Wilja" (przez Godlewskiego II) wykorzystując błąd bramkarza „Pogoni"— po 2 krotnem przedłużeniu gry pada zwycięska dla „Wilji" bramka ze strzału Godlewskiego II. Z Wilji wyróżnili się napastnicy: Sokoliński, Godlewski II, oraz bramkarz Wirokiro i dr. Weyssenhoff, z „Pogoni" jedynie Szłuiński. Sędziował por. Herhold.

Drużyna hokejowa gimn. Z. Augusta. Z inicjatywy kier. wych. fiz. prof. Zaciewskiego, oraz przy pomocy kierownika ośrodka wychowania fizycznego „Wilno" zorganizowała się drużyna hokejowa w gimn. Zygmunta Augusta.

Z ruchu organizacyjnego towarzystw sportowych. Dnia 21 b. m. odbędzie się Walne Zgromadzenie A. Z. S-u (Bakszta 11), a w dniu 27 b. m. Walne Zebranie W. K. S. „Pogoń" (Kasyno oficerskie).

Kurs jazdy konnej dla p. w. Okręg p. w. 1 D. P. Leg. zorganizował kurs jazdy konnej dla członków p. w. Lekcji udzielają instruktorzy 23 p. ułanów w krytej ujeżdżalni przy ul. A. Mickiewicza.

Najbliższe zawody.

W niedzielę, dnia 20.II b. r. odbędą się w parku sp. im. gen. Żeligowskiego zawody hokejowe pomiędzy drużynami: W. K. S. „Pogoń" II — Koło Sp. Z. Augusta.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Polska.

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.I powołana została do życia Rada Naukowa wych. fiz. której przewodniczącym jest marszałek Piłsudski.

Mistrzostwo narciarskie Lwowa zdobył Szwed Lindström.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem odbędą się w dniach 19—20 b. m. W zawodach tych wezmą udział Szwedzi i Czesi.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski mają się odbyć w Zakopanem między 19 a 20 b. m.

Kalendarzyk mistrzostw lekkoatletycznych Polski. 20 marca bieg na przełaj o mistrz. Polski w *Warszawie*, 8—9 lipca mistrzostwa Polski panów w *Warszawie*, 16—17 lipca mistrzostwo Polski pań w *Poznaniu*, 11 września mistrzostwo Polski w pięcioboju lekk. panów w *Wilnie*, 25 września mistrzostwo Polski w pięcioboju lekk. pań w *Łodzi*, 25 września 10 bój o mistrzostwo Polski w *Poznaniu*, 25 września Maraton o mistrzostwo Polski w *Warszawie*, 15 października bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski w *Warszawie*.

Zagranica.

Mistrzostwo Francji w biegu pań zdobyła znana narciarka polska p. Loteczkowa.

Wzawodach narciarskich w Cortina d'Ampezzo na 69 zawodników polski narciarz Br. Czech zajął 6 miejsce

W zawodach tenisowych na Riwierze polski tennisista Czetwertyński osiągnął szereg zwycięstw nad silnymi przeciwnikami zagranicznymi.

Mistrzostwo świata w jeździe sztucznej pań i panów zdobyli Austryjacy.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Winczewski-Charsznica — Miechów. Jeżeli Pan reflektuje na przyjęcie Go do naszej Szkoły Filmowej, prosimy o nadesłanie fotografji.

P. A. B.—Wilno. Za przesłane nam recenzje uprzejmie dziękujemy. Jedną zamieściliśmy w Nr. 2-gim. Uwagi Sz. Pana są zupełnie słuszne. Zapewniamy Pana, że może liczyć na naszą bezstronność. W ocenie wartości filmów, jako dzieł sztuki, kierować się będziemy bezstronnością, choćby to miało zaszkodzić działowi ogłoszeniowemu.

P. Jerzy Wasilewski—Wilno. Z wywodami Sz. Pana, wyrażonemi w Jego obszernym artykule, niezupełnie zgadzamy się, jakkolwiek zawiera on szereg ciekawych myśli. Zużytkować możemy, ale w skrócie. Czy zgadza się Pan na to? W każdym razie bardzo Panu dziękujemy za przesłanie nam tej pracy, tak wyczerpującej.

P. Ignacy Winter — Łódź. Pierwsze dwa numery naszego pisma wysłaliśmy. Czy życzy Pan sobie otrzymać nadal?

P. Wit. Olsejko — Wilno. Uprzejmie Sz. Panu dziękujemy za przesłaną nam pracę. Prosilibyśmy o uwzględnianie w notatkach Sz. Pana także Miejskiego Kinoteatru Kulturalno-Oświatowego, który daje obrazy pierwszorzędnej wartości.

P. Zofja Opiołowa—Lwów. Wpisaliśmy W. Panią na listę uczestników 1-go kursu Szkoły filmowej. Prosimy o przesłanie wpisowego.

P. Piotr Pilczuk—Wilno. Za przesłany nam artykuł dziękujemy. Zamieszczamy

REPERTUAR TEATRÓW WILEŃSKICH

„REDUTA"

Wilno

od 17.II do 28.II
Brat marnotrawny
z p. Ireną Solską i p. J. Osterwą

Grodno

17, 18, 19 i 20.II
Papierowy kochanek
24, 25, 26 i 27.II
Śluby panieńskie

TEATR POLSKI

Grupa zespołu „REDUTA" pod dyrekcją FRANCISZKA RYCHŁOWSKIEGO.

„POTĘGA REKLAMY"

krotochwila amerykańskich autorów R. C. Megue i W. Hackett
przekład Wiktora Popławskiego

Mary Grayson	Janina Piaskowska
Hrabina de Beaurien	Eleonora Frenklówna
Cyrus Martin	Stanisław Purzycki
Rodney Martin	Zbigniew Opolski
Ambroży Peale	Karol Wyrwicz-Wichrowski
William Smith	Stefan Brusikiewicz
Miss Burke	Irena Jasińska-Detkowska
Jerzy Mr. Chesney	Leopold Detkowski
Karol Bronson	Feliks Żukowski
Ellery	Tadeusz Piwiński
Marja - pokojówka Martinów	* * *
Johnson - służący Martinów	Karol Wiśniowski

Akt I i II w bibljotece Cyrusa Martina, akt II — w biurze Rodney'a Martina
Reżyserował: KAROL WYRWICZ-WICHROWSKI.

„PŁOMIENNA NOC"

komedja w 3-ch aktach 4 odsłonach M. Lengyela.

Wincenty Fancsy	Wacław Malinowski
Antonja, jego żona	Eleonora Erenklówna
Piri	Zofja Kuszlówna
Bela Kovacsy	Stanisław Purzycki
Reginald Barker, kapitan angielski	Tadeusz Piwiński
Gyuri Tomassy, praktykant rolniczy	Zbigniew Opolski
Lia	Stanisława Perzanowska
Marosza	Zofja Molska
Todor	Feliks Żukowski
Starszy kelner	Stefan Brusikiewicz
Kelner Pista	Karol Wiśniowski
Agent giełdowy	Leon Wołłejko
Jego żona	Irena Jasińska-Detkowska
Imre, prymas cyganów	Leopold Detkowski
Julka, pokojówka	* * *
Woźnica	Karol Wiśniowski

Akty I i II przed dworem Fancy'ch. Akt II w restauracji hotelowej w Peszcie.
Reżyserował FRANCISZEK RYCHŁOWSKI.

P. T. Prenumeratorzy!

W myśl naszej zapowiedzi, ogłoszonej w Nr. 1-ym, podajemy poniżej firmy, które udzielać będą stałym prenumeratorom „Światfilmu" za okazaniem kwitów prenumeraty, rabatu:

1) **Wileńskie Biuro Radjotechniczne**—Mickiewicza 23. Tel. 405.
2) **Sklep przyborów podróżnych N. Olejskiego**—Trocka 16,
3) **J. Nowicki i Syn**—Wilno, ul. Wielka Nr. 24 (róg). Telefon 292.
4) **Dom Sportowy Ch. Dinces** — Wilno, Wielka 15. Tel. 10-46.
5) **Piekarnia i Cukiernia J. Bukowski** — Wilno, ul. Wielka 12.

Dalsze firmy ogłosimy w następnym numerze.

Oprócz tego. prenumeratorzy „Światfilmu" mogą nabywać w administracji naszego pisma książki udzielane nam przez Księg. Stow. Naucz. Pol. z wysokim rabatem, według tabeli umieszczonej obok.

Książki do nabycia przez prenumeratorów „Światfilmu" w administracji.

Nazwa książki	Ceny księgarskie	Dla prenum. „Światfilmu"
Garrick — Kobieta która zabiła	Zł. 2.—	Zł. 1.20
Koneczny — Dzieje Rosji	„ 5.—	„ 3.—
Krasięski — Listy, str. 141	„ 1.—	„ —.60
Łabuński — Unja Litwy z Polską	„ 2.50	„ 1.50
Merwin — Polskie listy miłosne	„ 3.60	„ 2.15
Tarnawski — Krzysztof Marlowe	„ 6.—	„ 3.60
Tretiak — Historja wojny chocimskiej	„ 3.20	„ 1.90
Wiśniowski — Nowela polska, opr.	„ 3.50	„ 2.10
Wróblewska — Rok 1863	„ 3.—	„ 1.80
Zaruski — Sonety morskie	„ 6.—	„ 3.60
Zdziechowski — Wizja Kraszewskiego, str. 201	„ 1.80	„ 1.10
Zegadłowicz — Nawiedzeni	„ 5.50	„ 3.30

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Od 18 do 22 lutego r.b. **„Rybak islandzki"** Monumentalne arcydzieło francuskie. W rolach głównych Sandra Milowanoff i Karol Wandel.

Kino „Helios" **„Królewicz Fijołków"** z H. LIDTKE i L. DAGOVER.

Kino „Polonia" **„Targowisko życia"** wielki erotyczny dramat w 10 akt. Premjowanej piękności Billie Dore sekunduje bohatersko wielki tragik Buschman

Wydawca Tow. Fil. „Światfilm". Redaktor odpowiedzialny: **Romuald Kawalec.** Druk. „LUX", Wilno, Portowa 7. Tel. 203.